Rok IX Nr. 10 Sosnowiec, czwartek 11 stycznia 1934 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAG[...]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, [...]ralna 1a
Redakcji [...]dministracji [...]rukarni 4-94.
[...] czekowe O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Van der Lubbe stracony

Półprzytomny szedł na szafot

BERLIN, 10. 1. (wł.) Od chwili wydania wyroku w procesie o podpalenie Reichstagu minęło już 18 dni. Sprawa, która przez prawie trzy miesiące pasjonowała cały świat, poszła już niemal w zapomnienie wobec szeregu wielkich wydarzeń.

Ostatnio zajmowano się losem van der Lubbego tuż pod Bożem Narodzeniem.

Prasa donosiła wówczas, że rząd holenderski interwenjował w Berlinie, domagając się złagodzenia kary dla swego obywatela.

Dopiero w dniu dzisiejszym ukazała się wiadomość, że van der Lubbe został stracony.

Egzekucja wykonana została dziś o godz. 7.30 rano na dziedzińcu więzienia krajowego w Lipsku.

Wczoraj późnym wieczorem zakomunikowano van der Lubbemu, iż prezydent Hindenburg odmówił ułaskawienia. Wiadomość tę wysłuchał Lubbe z tą samą apatją, jaka cechowała go podczas całego procesu. Na pytanie, czy pragnie pociechy religijnej, skazaniec nie odpowiedział ani słowem.

Dziś rano obudzono go o godz. 6-ej, ogolono, a następnie wyprowadzono na podwórze więzienne.

Przy egzekucji obecni byli prokurator Werner, przewodniczący trybunału Buenger, trzej sędziowie sądu najwyższego i przedstawiciele państwa.

Van der Lubbe wiadomość tę przyjął z zupełną obojętnością. Nie wyraził żadnego ostatniego życzenia. Drogę z celi na dziedziniec odbył w tej samej postawie, w jakiej widywano go siedzącego na sali sądowej.

Podczas odczytywania wyroku nie zmienił swego zachowania się, stojąc apatycznie z opuszczoną głową, jakby nie o niego chodziło. Nawet wówczas, gdy kat prowadził go na stopnie gilotyny nie odezwał się ani słowem. Spadający topór położył kres życiu van der Lubbego.

Obecny przy tem ksiądz odmówił modlitwy. Egzekucja trwała 30 sekund.

Według informacyj korespondenta „Morning Post“, uniewinnieni Bułgarzy: Dymitrow, Tanew i Propow oraz przywódca komunistyczny, Torgler, przebywają w areszcie policyjnym w Lipsku.

Bułgarzy mają być w najbliższym czasie wypuszczeni na wolność. Dokąd się udadzą, narazie niewiadomo.

LONDYN, 10. 1. PAT. Agencja Reutera na podstawie informacyj z oficjalnych kół z Hagi donosi, że rząd holenderski jest przykro zaskoczony wykonaniem wyroku śmierci na van der Lubbe. Rząd holenderski czynił wszystko co było w jego mocy, by kara śmierci została zamieniona na dożywotnie więzienie.

Doniosłe oświadczenie w sprawie Gdańska

WARSZAWA, 10. 1. Dnia 9-go bm. komisarz R. P. w Gdańsku min. Pappee odwiedził prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschninga, komunikując mu ustną odpowiedź na deklarację, którą p. Rauschning złożył marszałkowi Piłsudskiemu podczas swojego pobytu w Warszawie.

W związku z deklaracją p. Rauschninga, że Gdańsk nie zamierza zrywać więzów wspólnoty gospodarczej, łączących go z Polską, min. Pappee dał wyraz tendencji rządu polskiego niekrepowania rozwoju niemieckiej ludności w. m. Gdańska, zgodnie z wiekową tradycją polityki dawnej Rzeczypospolitej Polskiej wobec Gdańska.

Dar dla rządu sowieckiego

MOSKWA, 10. 1. Sowiecki „Czerwony krzyż“ i „Czerwony półksiężyc“ zainicjowały wśród swoich 5 miljonów członków zbiórkę, w wyniku której obie te organizacje ufundowały 7 samolotów sanitarnych, przekazanych obecnie radzie wojennej.

Do najbliższego dorocznego kongresu Czerwony krzyż przekazać ma władzom państwowym dalszych 14 samolotów sanitarnych, które mają umożliwić szybki transport chorych z okolic, gdzie niema szpitali.

Zamordowanie komendanta szturmówek.

BERLIN, 10. 1. PAT. W Szczepanowicach na Śląsku niemieckim zabity został przez niewyśledzonych sprawców komendant oddziałów szturmowych Wystup.

Wpływy i wydatki funduszu pracy w roku ubiegłym

WARSZAWA, 10. 1. PAT. Wpływy z funduszu pracy w okresie od kwietnia do końca ubiegłego roku wyniosły 58.772 tys. zł. w tem opłaty ustawowe w sumie 42.098 tys. dotacje skarbu państwa — 14.723 tys. i różne wpływy 1.980 tys. zł. Z sumy tej wydano przedewszystkiem na zatrudnienie bezrobotnych 37.363 tys. zł., co stanowi 74 proc. sum, przeznaczonych na zatrudnienie. Suma ta obejmuje 279 tys. zł. przeznaczonych na zatrudnienie pracowników umysłowych. Dalej na pomoc dla bezrobotnych w gotówce i naturze wydano 22.521 tys. zł., co stanowi 63 proc. sumy preliminowanej na pomoc doraźną, wreszcie na administrację 166 tys. zł. Nadwyżka po stronie wydatków została pokryta z kredytu krótkoterminowego, zaciągniętego z banku gospodarstwa krajowego.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 10. 1. W dniu dzisiejszym padły następujące wygrane:

Zł. 20.000 na nr. 66803.

Zł. 5000 na n-ry: 2712 21791 61906 72350 99401 120470 151358 21287 47492 105908 109374.

Zł. 2.000 na n-ry: 16424 28423 36142 53868 61228 63621 63963 68291 108715 112027 114271 115437 128995 136472 146509 152480 157659 163214 164646 20512 30496 39934 48754 49814 64529 65152 71593 83212 84195 80607 89529 111057 111402 118810 131583 141710 145288 157555

Po 1000 zł. na n-ry: 7854 8325 8451 9629 10803 21313 23580 25072 25127 26721 37710 39748 46129 57460 63036 64568 71079 89481 94759 94931 97936 98163 110182 112595 120810 130036 130858 153013 155457 6870 14365 22654 22699 34195 37617 39710 41229 45517 47100 49324 50951 55103 64202 66452 76208 77036 83913 85247 92771 93981 96502 94847 107180 111113 114592 117476 122100 130005 134496 1255212 153698 169688 169767 16985.

Stawiskiego zastrzeliła policja

Tajemnica trzech tajnych agentów.

PARYŻ, 10. 1. Mimo śmierci Stawiskiego zmora afery bajońskiej wisi nad całem publicznem życiem Francji. Pod jej znakiem odbyło się wczorajsze otwarcie izby deputowanych.

Wiele miejsca zajmuje w prasie nadal sprawa samego samobójstwa Stawiskiego.

Prasa lewicowa z „Populaire“ na czele i skrajnie prawicowa dowodzi, że Stawiski był konfidentem policji i dzięki stosunkom w policji mógł uprawiać swe oszustwa. Ponadto obawiano się jego rewelacyj które skompromitowałyby wiele wybitnych osobistości politycznych. Z tego względu zdecydowano się wyprawić go na tamten świat. (Szczegóły na str. 2-ej).

Nurek wydobył 2 ofiary

z zatopionego gmachu elektrowni

PARYŻ, 10. 1. Z gmachu zatopionej elektrowni nad jeziorem Czarnem we Francji wydobyto już zwłoki dwuch ofiar.

Specjalnie sprowadzony na miejsce katastrofy nurek opuścił się parokrotnie do zalanego gmachu.

Po kilku próbach nurek wyrąbał dziurę w suficie hali maszyn i tą drogą dostał się o piętro niżej, niż mógł poprzednio dotrzeć.

Tam natknął się na jakieś zwłoki, leżące na podłodze, przywalone szczątkami różnych maszyn. Z trudnością wydobył je na powierzchnię. Tu okazało się, iż są to zwłoki pomocnika montera Cyryla Parmentier z Orbey.

Opuściwszy się znów do zatopionego gmachu, nurek po godzinnych poszukiwaniach natknął się znów na zwłoki ludzkie. Był to trup kierownika stacji maszyn M. Roth'a. Nurek znalazł go nieopodal miejsca, w którem odkrył zwłoki mechanika Parmentier.

Zeppelin — olbrzym

PARYŻ, 10. 1. PAT. „Petit Parisien“ donosi z Berlina, iż Niemcy budują obecnie w Friedrichshafen olbrzymi transatlantycki superzeppelin, który będzie miał 225 metrów długości i 36 metrów szerokości. Do wypełnienia jego trzeba będzie 180.000 metrów sześć. helu. Maksymalna szybkość wynosić będzie 120 klm. na godzinę.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

SZTURMOWCY POBILI POLAKA W OPOLU.

OPOLE, 10.1. Wychodzące w Opolu „Nowiny Codzienne“ podają iż na dworcu tamtejszym pobity został zarządca gospody domu polskiego w Opolu, Jan Augus.yn.

Około 20 członków S. A. bez uzasadnionego powodu rzuciło się na wychodzącego z dworca Augustyna, które go powalono na kamiennną posadzkę i skopano tak dotkliwie, że Augustyn zalał się krwią.

Z operacji wyrwało napadniętego Polaka trzech niemieckich urzędników kolejowych, którzy odprowadzili go do poczekalni. O niesłychanem tem zajściu spisano protokuł dla posterunku policji.

———oOo———

BELGJA PRZYSPIESZA BUDOWĘ FORTÓW NAD GRANICĄ NIEMIEC

BRUKSELA, 10.1. Minister wojny Deveze przyspieszył budowę schronów na wzór francuski, zwłaszcza na granicy niemieckiej w pobliżu Luksemburga, gdzie powstanie najpotężniejsze ubezpieczenie granicy i w najbliższym czasie zabudowane zostaną specjalne koszary dla armji broniącej pogranicza.

———oOo———

ZJAZD KORONOWANYCH GŁÓW W MONACHJUM.

MONACHJUU,M 10.1. Z okazji bliskich zaślubin hr. Toringa z ks. Elżbietą grecką, do Monachjum przybył dziś b. król Grecji, Jerzy wraz z małżonką. Spodziewany jest również przyjazd króla rumuńskiego, królewskiej pary jugosłowiańskiej i włoskiego następcy tronu.

———oOo———

„MAUZOLEUM“ SCHLAGETERA W DUSSELDORFIE.

DUSSELDORF, 10.1. Na zarządzenie kierownictwa partji narodowo — socjalistycznej, cela w więzieniu w Düsseldorfie, w której spędził ostatnie godziny swego życia bohater partyjny Schlageter, została obecnie przebudowana i bogato udekorowana kwieciem oraz portretem Schlagetera.

Równocześnie w prasie niemieckiej ukazały się odezwy, wzywające każdego Niemca, przejeżdżającego przez Düsseldorf do odwiedzenia „mauzoleum“ Schlagetera i oddania hołdu „męczennikowi“ idei narodowo - socjalistycznej.

——:O:——

KRWAWA ROZPRAWA Z PRZEMYTNIKAMI.

KONSTANTYNOPOL, 10.1. Z granicy turecko - syryjskiej donoszą o krwawej walce między turecką strażą graniczną a bandą przemytników, usiłujących wpobliżu Alexandrette przemycić większą partję towarów na teren turecki.

Między przemytnikami a strażą wywiązała się ostra strzelanina, w wyniku której 14 przemytników zostało zabitych, 74 zostało ujętych przez straż.

———oOo———

DOBROWOLNA STERYLIZACJA ŚLEPYCH AKADEMIKOW W NIEMCZECH.

BERLIN, 10.1. Związek niemieckich akademików niewidomych ogłosił uchwałę, iż całkowicie solidaryzuje się z zarządzeniem władz niemieckich w sprawie ustawy o sterylizacji.

Jakkolwiek uznawana jest ciężka ofiara, to jednak dla dobra przyszłości narodu niemieckiego związek niewidomych akademików wzywa członków do dobrowolnego stawiania wniosków o przeprowadzenie sterylizacji. Uwolni to ich od ciężkiej odpowiedzialności za obarczenie swych dzieci i wnuków dziedziczną ślepotą, a jednocześnie przyczynią się do stopniowego, całkowitego wyeliminowania dziedzicznej ślepoty.

Książę europejskich oszustów.

Po zawrotnej karjerze—kula w łeb — Zabójstwo czy samobóstwo?

PARYŻ, 10.1. Największy oszust naszych czasów, Sasza Stawiski, uniknie rąk sprawiedliwości. Zmarł on wskutek rany odniesionej podczas zamachu samobójczego.

Policja francuska, jak to wczoraj donieśliśmy, natrafiła na jego ślad w miejscowości Servoz w Sabaudji. Stwierdzono, iż przebywał tam, zajmując tam całą willę, od 1 do 4 stycznia. Potem gdzieś znikł. Trop odnaleziono w Chamonix. Oszust zamieszkiwał luksusową willę. Kilka nieostrożnych posunięć

zdradziło miejsce jego pobytu.

Nie pomógł mu nawet fałszywy paszport, którym się posługiwał.

Urzędnicy policyjni otoczyli willę. Kilku agentów przeskoczyło mur i zapukało do drzwi wielkiej werandy. Gdy nikt nie odpowiedział, jeden z agentów rozbił szybę i dostał się do wnętrza. W tej samej chwili rozległy się strzały. Za ich odgłosem policjanci podążyli do jednego z pokojów, gdzie znaleźli Stawiskiego nieprzytomnego, leżącego w kałuży krwi. Wezwany lekarz stwierdził stan beznadziejny. Stawiski, nie odzyskawszy przytomności, zmarł w ciągu nocy.

Niektóre dzienniki francuskie z nieufnością odnoszą się do komunikatu policyjnego, przedstawiającego dramatyczne zajście w willi w ten sposób, a samobójstwo Stawiskiego nazywają

„tak zwanem samobójstwem“.

Między wierszami wyczytać można, że Stawiskiego raczej zastrzelono.

Prasa twierdzi, że śmierć Stawiskiego nie jest równoznaczna z likwidacją afery bajońskiej, tak, jak samobójstwo barona Reinaca nie stłumiło skandalu panamskiego, a samobójcza śmierć płk. Henryego nie zatuszowała afery Dreyfussa.

Niemniej jednak po jego śmierci śledztwo będzie bardzo utrudnione. Stawiski cieszył się wielkim zaufaniem w wyższych sferach francuskich i posiadał wielkie stosunki, jakiemi mało kto może się pochlubić. Na Riwierze, w Paryżu, czy w Biarritz znany był powszechnie pod imieniem Sasza, widywano go na wszystkich światowych torach wyścigowych,

w najlepszych towarzystwach,

zawsze stawał w najwykwintniejszych hotelach, Sam był urodziwy, a swemi manierami przypominał księcia wschodniego. Interesy jego były bardzo rozległe. Był w ciągu swego awanturniczego życia właścicielem lombardu, kilku sklepów jubilerskich, teatru, impresarjem, zawodowym szulerem, założycielem oszukańczych przedsiębiorstw, inicjatorem wielkich robót publicznych, lichwiarzem, pożyczającym pieniądze na wysoki procent, wreszcie właścicielem stajen wyścigowych. Konie Stawiskiego nie startowały jednak nigdy pod jego nazwiskiem, lecz pod firmą znanego w Paryżu członka tamtejszej kolonji obcokrajowców

Senora Dorny de Alzua.

W ubiegłym roku konie Stawiskiego, pozostające pod pieczą słynnego trenera Rocha Filippiego, zdobyły wiele pierwszych nagród, szczególnie na torze w Longchamps. Wyścigi jednak przynosiły zbyt małe dochody, to też Stawiski założył w Le Touqet, Biarritz i Cannes wielkie sklepy jubilerskie, gdzie bogate damy zastawiały zazwyczaj swe klejnoty.

Powiernik jego, rumun, prowadzący sklep w Cannes pewnego dnia przepadł bez wieści

wraz z klejnotami, wartości półtora miljona franków.

Niezbyt dobrze powodziło mu się także w Biarritz, gdzie zamierzał założyć zakład kredytowy, podobny do Credit Municipal w Bayonne.

Niewiadomo z jakich przyczyn, poczęto mu niedowierzać, a nieufność doszła do tego stopnia, że zabroniono mu przez pewien czas nawet wstępu do miejscowego kasyna.

W pewnym okresie próbował Stawiski rozwinąć swą akcję w Wiedniu, jednak próby wkręcenia się w zaufanie kierowników wielkich instytucyj bankowych w Austrji nie powiodły się. Nie udało mu się również nawiązać bliższych stosunków

z arystokracją austrjacką.

Jedynym sukcesem było zapoczątkowanie sprawy przejęcia optanckich pretensyj magnatów węgierskich, którą to aferę w kilka miesięcy później przeprowadził.

Z Londynu donoszą, iż oszust okradł na 300.000 funtów jeden z wielkich banków angielskich, uzyskując od niego pożyczkę dla jednego z państw południowo-wschodniej Europy i dając pod zastaw bez wartościowe papiery. „Echo de Paris“ przynosi wiadomość z Madrytu, że i tam

Stawiski próbował szczęścia.

Na gościnnych występach w Hiszpanji rzucił projekt założenia rolniczego banku kredytowego z kapitałem 500 miljonów pesetów, przyczem sam miał wpłacić 50 miljonów.

Wszystkie dokumenty były już przygotowane. gdy jeden z członków nieutworzonej jeszcze rady nadzorczej, przeczuł oszusta w Stawiskim i zażądał natychmiastowej wypłaty udziału. Za nim poszli inni, a Stawiski czemprędzej opuścił stolicę Hiszpanji.

Ohydne bratobójstwo dwóch sióstr pod Lwowem.

LWÓW, 10 1. W Skniłowie pod Lwowem popełnione zostało potworne bratobójstwo, tembardziej ohydne, iż zbrodni dokonano na człowieku upośledzonym i chorym.

Zmarły przed kilku laty obywatel tamtejszy Antoni Buć umierając zapisał dom i gospodarstwo swoim trojgu dzieciom, córkom Ewie i Annie oraz upośledzonemu umysłowo synowi Bazylemu, zalecając córkom opiekę nad nim.

Wyrodne siostry po śmierci ojca stale dawały bratu odczuć swą niechęć i pozbawiały go najniezbędniejszych przedmiotów, karmiąc go przytem źle. Wkońcu postanowiły zgładzić go ze świata.

Ubiegłej nocy, gdy chory brat ułożył się do snu, siostry napaliły w jego pokoju w piecu węglem kamiennym i następnie zalepiły gl ną rurę komina, poczem zamknąwszy starannie drzwi wyszły.

Rano znaleziono Bazylego Bucia martwego. Zawiadomiona policja przeprowadziła dochodzenia i szybko ustaliła przyczynę śmierci denata. Aresztowano obie siostry i męża jednej z nich Piotra Kozaka. Dalsze dochodzenia toczą się.

Wstrząsający pogrzeb bigamisty

Czy mąż 6-ciu żon został otruty?

WARSZAWA, 10.1. Wczoraj miał się odbyć pogrzeb zmarłego przed dwoma dniami w Warszawie Jankla Różowicza (Zamenhoffa 39)

Przed samym pogrzebem

naskutek zarządzenia prokuratora.

zwłoki Różowicza zabrano do prosektorjum, gdzie ma odbyć się sekcja. Zarządzenie to zostało wydane sposobu złożonego w urzędzie śledczym przez jednego z krewnych nieboszczyka zameldowania, iż.

Różowicz został otruty.

Jak ustaliło dochodzenie, Różowicz, który przed trzema miesiącami poślubił 21-letnię Chanę był podejrzany o bigamję. Okazało się bowiem, że ma on w Henrykowie

drugą żonę, którą porzucił.

Różowicz był ajentem jednego z większych tiwarzystw ubezpieczeń. Chodząc po mieszkaniach, namawiał biedne panny do ubezpieczenia „posagowego“ (po wyjściu zamąż towarzystwo płaci odszkodowanie). Po paru miesiącach

żenił się z ubezpieczoną panną,

zabierając w ten sposób sumę wypłaconą przez towarzystwo.

Narazie ustalono, że Różowicz

był żonaty 6 razy,

ale możliwe, że miał on więcej żon.

Niewiadomo czy bigamista, widząc wydanie się jego machinacji, sam odebrał sobie życie, czy też został otruty. Częściową odpowiedź na to da sekcja zwłok.

P. Lupescu drży o życie.

Paniczne nastroje w Rumunji.

Korespondenci pism angielskich donoszą z Bukaresztu, iż w Rumunji trwa nastrój paniczny.

Pociągi, udające się do Austrji i Szwajcarji, przepełnione są bogatymi rumunami, którzy pod pozorem uprawiania sportów zimowych uciekają z własnego kraju. Równocześnie notują na terenie kraju liczne wykroczenia przeciwko żydom, w czem znać rękę organizacji t. zw. „Żelaznej gwardji“, która zorganizowała morderstwo na premjerze Duci.

Opinja ogólna zwraca się przeciwko p. Lupescu, z pochodzenia żydówce, która mieszka w pobliżu zamku królewskiego. w willi, zbudowanej dla niej specjalnie przez króla.

Do willi tej prowadzi ścieżka wprost z pałacu królewskiego.

Dziennikarz angielski zaznacza, że pani Lupescu znajduje się w stanie wielkiego zdenerwowania, ponieważ otrzymała kilkanaście listów z pogróżkami od wysłanników „Żelaznej gwardji.

W chwili obecnej zamku w Sinaja strzegą trzy kompanje piechoty oraz artylerja, mająca skierowane wyloty luf ku nizinie bukaresztańskiej.

Fakt, że król Karol nie był na pogrzebie premjera Duci wywołał silne rozgoryczenie.

Wszyscy sądzą, iż nieobecność tę spowodowała pani Lupescu, która namówiła króla Karola, ażeby pozostał przy niej.

POKÓJ CZY WOJNA?

Pismo amerykańskie „New Outlook“, ogłosiło artykuł T. R. Ybarra, w którym, dając upust zamiłowaniu amerykanów do łamigłówek i szarad statystycznych, autor rozstrzyga kwestję istniejących szans pokoju i wojny zapomocą oznaczenia pokojowych lub wojennych tendencyj danego państwa cyframi. Uszeregowanie zaś tych cyfr pozwala autorowi na wyciągnięcie wniosku „matematycznego“, iż szanse wojny światowej wobec szans pokoju przedstawiają się jak stosunek cyfrowy dwóch do trzech.

Rzecz prosta, iż wniosek płynący z tak indywidualnych przesłanek jest zupełnie dowolny; przytem autor rozdaje „cenzurki“ pokojowe lub wojenne z rozbrajającą często naiwnością yankesa, nie orjentującego się wcale w stosunkach europejskich. Czasem — choć zdarza się to rzadziej — ma rację, czasem — częściej — trafia jak kulą w płot. Nie traci jednak nigdy tupetu, tem bardziej, iż metoda „matematyczna“ jaką się posługuje jest tyleż prostą, co dowolna i zależna od sympatji lub antypatji autora.

Jak sobie radzi p. Ybarra w kwestji tak skomplikowanej? A oto tak. Podzielił on Europę na dziesięć wielkich ugrupowań; grupa pierwsza — W. Brytanja, druga — Francja, trzecia — Niemcy, czwarta — Italja, piąta — Rosja, szósta — Mała Ententa, siódma — Polska, ósma — Austrja, dziewiąta — Węgry, dziesiąta — kraje neutralne podczas wojny 1914-18 r.

Państwo, które okaże się zdecydowanie pokojowem (w wyniku analizy indywidualnej autora) oznacza p. Ybarra cyfrą 100.

W. Brytanja idzie pierwsza pod skalpel amerykanina. Stwierdza on, że ogół ludności W. Brytanji, a tembardziej jej dominjów wypowiada się zdecydowanie za utrzymaniem pokoju, a przeto imperjum brytyjskie otrzymuje cenzurkę—85.

Francja? Większość francuzów opowiada się za pokojem, przeciw wojnie, to fakt. Ale — mówi p. Ybarra — traktat wersalski nakłada na Francję obowiązek utrzymania status quo w Europie, co — charakterystyczne dla autora — zmniejsza wartość Francji jako czynnika pokoju. A sojusznicy Francji? — pyta autor, czy w razie zaatakowania którego z nich, Francja zostałaby obojętną? Nie, odpowiada sam sobie i z tej racji daje Francji stopień — 75.

A Niemcy? Ybarra przyznaje, że Niemcy są obecnie raczej źródłem niepokoju w Europie, groźbą zawikłań wojennych i wystawia im fatalnie niski stopień — 35.

Od Niemiec do Italji krok jeden. Italja jest militarystyczna, obawia się Francji, popiera Niemcy — słowem nie zasługuje na lepszy stopień niż 45. Tyle wart jest jej pacyfizm według p. Ybarra.

Wreszcie — Polska. Tutaj germanofilstwo i nieznajomość historji Europy wyłażą u autora jak szydło z worka. Polska i jej granica zachodnia są najdrażliwszym punktem w całej Europie. Tutaj może się wydarzyć eksplozja. A więc po „rozważnym“ namyśle p. Ybarra przyznaje Polsce o pięć stopni więcej niż Niemcom t. j. 40.

Pozostaje jeszcze Mała Ententa i kraje neutralne. Kraje neutralne otrzymują wszystkie razem pełny stopień — 100 Mała Ententa tylko 50. Dlaczego? Bo dąży do utrzymania status quo..

W rezultacie swych dociekań matematycznych sumuje p. Ybarra wszystkie stopnie i otrzymuje sumę 600. A wiec sześćset szans na tysiąc przemawia za pokojem, czyli trzy przeciw dwom na rzecz pokoju. Konkluzja? Cyfry te nie są zaszczytne dla cywilizacji europejskiej. Gromiąc w ten sposób Europę wymazuje p. Ybarra zupełnie z pamięci swojej Stany Zjednoczone, ich zbrojenia, ich stanowisko wobec Japonji, ich politykę wobec Ameryki Południowej i dużo, dużo innych rzeczy.

Wielkiej wartości matematyczna zabawa na szpaltach „New Outlook“ nie posiada, odsłania zato psychologiczne kulisy rozumowań politycznych Amerykanów.

E. R.

ULGI KOLEJOWE.

Ministerjum komunikacji komunikuje, że stosowane będą czasowo aż do odwołania następujące ulgi przy przejazdach linjami normalnotorowemi polskich kolei państwowych:

Przejazdy grupowe członków towarzystw turystycznych: uprawnieni do ulgi są członkowie towarzystw uznanych przez zarząd kolei. Przejazdy ulgowe mogą się odbywać: grupami w ciągu całego roku, w określonych relacjach turystycznych w klasach I. II i III pociągów osobowych lub pośpiesznych na odległościach najmniej 30 klm. Grupa powinna wynosić najmniej 10 osób. Zgłoszenie wycieczki następuje na formularzu ustalonego wzoru, kierowanym wprost do stacji. Do ulg mają prawo jedynie ci członkowie towarzystw turystycznych, których legitymacje ostemplowane zostały przez dyrekcję kolei.

Przejazd członków polskiego związku narciarskiego za biletami narciarskiemi: — ulgę stosuje się zapomocą 1000-kilometrowych biletów narciarskich dostępnych dla członków polskiego związku narciarskiego w cenie 45 zł. w klasie II i 30 zł. w klasie III pociągów osobowych, na podstawie legitymacyj związku stemplowanych przez dyrekcję kolejową. Przejazdy dopuszczone są w określonych relacjach stacyjnych. Przejazdy następują przy kolejnem realizowaniu kuponów biletu narciarskiego w kasach biletowych. Pojedyńczy przejazd musi nastąpić conajmniej na odległość 30 klm.

Przejazdy wycieczkowe za biletami powrotnemi: w niektórych relacjach o ożywionym ruchu turystycznym z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Katowic, Lwowa, Stanisławowa i Poznania stosowane będą powrotne bilety wycieczkowe w dnie przedświąteczne i świąteczne. Bilety te są ogólnie dostępne i opłaty obliczone są bądź ryczałtowo, bądź za łączną odległość przejazdu tam i zpowrotem. Przejazdy za temi biletami odbywać się mogą tylko w przeznaczonych przez dyrekcje kolei pociągach osobowych i nie mogą być przerywane.

Przejazdy wycieczek zbiorowych do Mościc: wycieczki złożone najmniej z 10-ciu osób, udające się do Mościc z odległości najmniej 60 km, dla zwiedzenia fabryki związków azotowych, korzystają z ulgi, która przysługuje tylko w pociągach osobowych w klasie III-ej, bez prawa przerywania podróży. Zgłoszenia należy kierować do dyrekcyj kolejowych.

Przejazdy grupowe pielgrzymów do Częstochowy: grupy pielgrzymów, udających się na Jasną Górę przy przejazdach do stacyj Częstochowa lub Stradom korzystają z ulg w wagonach klasy dowolnej pociągów osobowych lub pośpiesznych przy grupach złożonych conajmniej z 25 osób, pod warunkiem że odległość przejazdu wynosi conajmniej 30 klm. Zgłoszenia pielgrzymki kieruje się wprost do stacji wyjazdu.

Na 50 osób płacących przewozi się jedną osobę w charakterze przewodnika bezpłatnie, nie więcej jednak niż trzy osoby.

INNE ULGI.

Obok powyższych ulg stosuje się w drodze poszczególnych zarządzeń, w razie potrzeby i w miarę uznania zarządu kolei następujące ulgi: — przejazdy grupowe w celach religijnych, wychowawczych, kulturalno - oświatowych:

Na podstawie każdorazowego osobnego zarządzenia ministra komunikacji udziela się zniżki dla większych grup podróżnych przyjeżdżających w tych celach na odległość conajmniej 30 klm. Opłaty oblicza się z najmniej 50 osób, zaświadczenie wystawia dyrekcja kolei;

Przejazdy powrotne ze zjazdów organizacyj naukowych, kulturalno oświatowych, zawodowych, społecznych, sportowych, turystycznych i gospodarczych: na podstawie każdorazowego zarządzenia ministerjum komunikacji udziela się zniżki dla pojedyńczych osób, powracających ze zjazdów organizacyj w celach wskazanych. Podstawą stosowania ulgi są karty uczestnictwa określonego wzoru, Opłaty oblicza się w drodze powrotnej ze zjazdu.

Przejazdy na targi i wystawy: na podstawie każdorazowego zarządzenia ministerjum komunikacji udziela się osobom pojedyńczym, udającym się na targi i wystawy zniżki na podstawie legitymacyj lub zaświadczeń określonego wzoru.

Wszystkie powyższe ulgi stosowane być mogą jedynie wówczas, gdy podróżny zachowa i wypełni ogólne warunki, pod któremi zarząd kolei przyznał ulgę.

Szczegółowych informacyj, dotyczących uprawnień dla korzystania z ulg, warunków ich stosowania, opłat ograniczeń i postanowień szczególnych udzielają na żądanie zainteresowanych — dyrekcje okręgowe kolei państwowych.

Stosowanie ulg pozataryfowych może być w każdej chwili zawieszone lub ograniczone według uznania zarządu kolejowego.

BILETY ROBOTNICZE.

Stosownie do porozumienia pomiędzy ministerjum komunikacji i ministerjum spraw wewnętrznych, opłaty za poświadczenia uprawnień do nabywania biletów robotniczych mają być zredukowane do minimum. Poświadczenia z reguły wystawione są z półrocznym terminem ważności.

ROZMAITOŚCI

REJESTRACJA SPÓŁEK Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wydał rozporządzenie w sprawie rejestracji spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Na podstawie tego rozporządzenia do czasu wydania jednolitych przepisów o urządzeniu i prowadzeniu rejestru handlowego należy wpisywać w dotychczas prowadzonych rejestrach spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wszystkie dane, które prawo o tych spółkach nakazuje zgłosić do rejestru handlowego. Do wpisów tych zastosować należy dotychczasowe przepisy o rejestrze handlowym, oraz przepisy o postępowaniu w sprawach rejestrowych ze zmianami, wynikającemi z przepisów prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

———oOo———

CZAS PRACY W RUCHU TRAMWAJOWYM.

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie zmieniające normę czasu pracy w ruchu tramwajowym.

Zgodnie z treścią rozporządzenia czas pracy w tramwajach wynosić powinien w okresie 4-tygodniowym najwyżej 192 godziy, przyczem 10 i pół godzin na dobę.

Rozporządzenie zalicza do pracowników ruchu: konduktorów, motorowych, kontrolerów, ekspedytorów, instuktorów, zwrotniczych dróżników i obchodowych, przyczem minister opieki społecznej zaliczyć może do tej kategorji również innych pracowników tramwajowych.

Normalne godziny pracy każdego pracownika ruchu powinny być dokładnie ustalone przez zarząd tramwajów w ogólnym rozkładzie godzin pracy.

———oOo———

ANGIELSKA „PIATILETKA“ BUDOWLANA.

Rząd angielski podjął na wielką skalę przebudowę miast i osiedli. Program na najbliższe pięciolecie przewiduje zburzenie około 200.000 domów i przebudowę całych dzielnic robotniczych. Na cel ten przeznaczył rząd sumę 95 miljonów funtów szterlingów. Wykonanie programu zapewni pracę około 30 000 robotnikom budowlanym, a bliski miljon rodzin przeniesionych zostanie z ciemnych i brudnych mieszkań do higjenicznych i komfortowych izb. Angielskie mieszkania dobotnicze, pomimo wysokiej stopy życiowej w Anglji, są wprost nieprawdopodobnie ohydne.

———oOo———

NOWE WYDANIE ALMANACHU GOTAJSKIEGO.

Ukazało się nowe wydanie Almanachu Gotajskiego, które zawiera liczne przeróbki Przeróbki te dotyczą między innemi hiszpańskiej rodziny królewskiej, znajdującej się obecnie na wygnaniu. Najliczniejszemi odbiorcami Almanachu Gotajskiego są Anglicy, którzy najbardziej interesują się genealogją wielkich rodów i tytułami arystokratycznemi Drugim z kolei krajem, jeśli chodzi o liczbę nabywców Almanachu, są Niemcy.

———oOo———

CZYTELNIE DLA BEZROBOTNYCH W ANGLJI.

W Anglji powstało towarzystwo dobroczynne, którego celem jest dostarczanie książek bezrobotnym. Towarzystwo posiada we wszystkich ośrodkach kraju bezpłatne bibljoteki, w których zgromadzono około miljona książek, pochodzących przeważnie ze zbiórek publicznych. Londyński komitet centralny spodządził statystykę, która wykazała, że każda dzielnica Anglji posiada swój ulubiony rodzaj lektury i odrębny smak w wyborze książek. I tak Północna Anglja żąda książek o tematach praktycznych, z dziedziny rzemiosła i t. p., w Walji największem powodzeniem cieszą się dzieła ekonomiczne i polityczne, w Południowej Anglji zaś — książki o treści fantastycznej, podróże i t. p. We wszystkich zaś dzielnicach rozchwytywane są książki z zakresu ogrodnictwa.

Emerytury robotnicze i ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych

Zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników podaje następujące wyjaśnienia w sprawie zgłaszania roszczeń do emerytur robotników:

Roszczenia do zaopatrzeń inwalidzkich dla zamieszkałych na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i b. dzielnicy austrjackiej robotników oraz członków rodzin posiadają następujące osoby:

Robotnicy, którzy 1) w dniu 1 stycznia 1934 r. mieli ukończony 65 rok życia, 2) posiadają obywatelstwo polskie, 3) nie mają niezbędnych środków utrzymania, 4) w ciągu ostatnich 14 lat pozostawali w zatrudnieniu, któreby w myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznem uzasadniało obowiązek ubezpieczenia emerytalnego.

Wszystkie roszczenia należy zgłaszać do ubezpieczelni społecznej (dawniej kasa chorych), działającej w okręgu, w którym znajduje się miejsce zamieszkania osoby uprawnionej.

Ubezpieczalnie społeczne będą również aż do odwołania przyznawać z ramienia zakładu ubezpieczenia emerytalnego robotników zaopatrzenia, natomiast przekazywanie zaopatrzeń uskuteczniać będzie zakład.

Bliższych informacyj w szczególności co do wymaganych dokumentów, wykazujących posiadanie ustawowych warunków, można zasięgnąć w miejscowych ubezpieczalniach społecznych.

* * *

Od dnia 1 bm. do dnia 31 grudnia 1936 roku obowiązuje rozporządzenie ministra opieki społecznej o wysokości składek za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych pracowników.

Zakłady pracy, zależnie od stopnia niebezpieczeństwa wypadku i choroby zawodowej, podzielone zostały na 16 grup i 12 kategoryj niebezpieczeństwa. Kategorje podzielone są na 110 klas niebezpieczeństwa. Dla każdej kategorji wyznaczono nadto średnią klasę niebezpieczeństwa. Celem ustalenia okoliczności zmniejszających lub zwiększających niebezpieczeństwo wypadku lub choroby zawodowej, zakład ubezpieczeń od wypadków uprawniony jest do badania na miejscu urządzeń technicznych oraz organizacji pracy poszczególnych zakładów. Zakład ubezpieczenia od wypadków korzystać może w tej mierze z pomocy inspektorów pracy i władz górniczych.

Pracodawca powinien donieść w ciągu 15 dni o każdej zmianie rodzaju lub sposobu produkcji w swym zakładzie pracy. Zależnie od zaszłej zmiany zakład pracy zalicza się do innej kategorji niebezpieczeństwa, albo do innej klasy tej samej kategorji niebezpieczeństwa.

Wysokość składki, wyrażoną w procencie zarobku, stanowi iloczyn liczby, oznaczającej właściwą klasę niebezpieczeństwa i jednostki taryfowej. Jednostka taryfowa wynosi 0.06.

Projekt reorganizacji systemu meldunkowego.

W ministerjum spraw wewnętrznych wysunięto projekt reorganizacji dotychczasowego systemu meldunkowego w gminach miejskich.

Projekt polega na skasowaniu domowych ksiąg meldunkowych co pociągnęłoby skasowanie czynności prowadzenia meldunków załatwianych obecnie bądź przez właścicieli nieruchomości, bądź też przez rządców domu.

Manipulacje meldunkowe uskuteczniałyby bezpośrednio biura meldunkowe, wobec czego osoby meldujące się byłyby obowiązane do zgłaszania się osobiście celem załatwienia formalności.

Projekt nie wydaje się nam osobliwie szczęśliwy i z pewnością w praktyce okazałby się b. niewygodny dla interesantów skoro obecnie dozorcom domów zgłaszającym się z książkami do biur meldunkowych wypada czekać w ogonkach nierów nie dłużej oczekiwałaby publiczność załatwiająca sprawy indywidualnie.

Znów katastrofa w nielegalnym szybiku w Zagłębiu

OCALENIE DWUCH GÓRNIKÓW ZASYPANYCH ZWAŁAMI PIASKU.

Tragiczne wypadki w nielegalnych szybikach stały się już w Zagłębiu zjawiskiem nagminnem. Nie ma jednego tygodnia, aby kroniki policyjne nie notowały wypadku w dzikim szybiku, które zwykle kończą się śmiertelnie.

Mamy znów do zanotowania nowy tego rodzaju wypadek.

Wczoraj około godz. 8 rano na **kolonji „Ostrowy“ w Kazimierzu zawalił się 8-metrowy nielegalny szybik i zasypanych zostało dwuch pracujących w nim górników: 26-letni Roman Cebo i 27-letni Władysław Bejbier, obaj zamieszkali w Bukownie.**

Niezwłocznie po wypadku przystąpiono do akcji ratunkowej, która z powodu ciągłego osuwania się piasku stawała się bardzo utrudniona i niebezpieczna.

Po męczącej akcji zdołano obu górników wydobyć zdrowych i całych.

Zaprzysiężenie sołtysów i podsołtysów w starostwie będzińskiem.

Wczoraj w starostwie w Będzinie, starosta J. Boxa w asystencji referenta do spraw samorządowych na pow. będziński, p. J. Staśko przyjął przysięgę od 52 sołtysów i podsołtysów z pięciu gmin pow. będzińskiego: Bobrownik, Łagiszy, Niwki, Olkusko - Siewierskiej i Zagórza.

Starosta Boxa, przed zaprzysiężeniem sołtysów wygłosił do nich przemówienie, w którem wspomniał o zadaniach i celach pracy sołtysów.

Dziś odbędzie się zaprzysiężenie sołtysów gminy Ożarowice, jutro zaś z gminy Łosień.

Gospodarka m. Olkusza na manowcach

BURMISTRZ, KTÓREGO PORONIONE PROJEKTY NARAŻAJĄ MIASTO NA POWAŻNE STRATY. — BLAGA Z BUKOWNEM.

Bajeczny w swych pomysłach burmistrz m. Olkusza, p. M. Majewski, po dość podobno niefortunnym projekcie parcelacji Złotej Góry w Ojcowie, za czasów jego dyrektorstwa w uzdrowisku Ojców, — po osiedleniu się w Olkuszu, zaimponował obywatelom olkuskim, nowymi pomysłami. Trafił na grunt dobry, bo po wyborach do rady został przez obecną większość, wybrany burmistrzem, jako stuprocentowo ich człowiek.

Rada „olśniona“ została inicjatywą nowego burmistrza, który nakreślił piękne plany pozbycia się szybko długów miejskich, oraz stworzenia nowego osiedla w Bukownie, na wzór amerykański, z domkami campingowemi, winiarniami, plażami i basenami.

Na temat Bukowna dużo się mówiło. Na propozycję p. Majewskiego rada uchwaliła na pierwsze przygotowawcze roboty w Bukownie 6 tys. zł., w drodze pożyczki (więcej nie chciała). Suma ta została wyczerpana, przyczem część tych pieniędzy plus drzewo poszło na budowę basenu. Niestety, podczas większego napływu wody, basen wraz z urządzeniem został całkowicie zniszczony.

W przeciwieństwie do szumnie reklamowanych inwestytucji nic właściwie w Bukownie się nie robi.. Magistrat **niema jeszcze planu parcel.** Mało tego, zachodzą nowe komplikacje i zastrzeżenia, które mogą ewent. uniemożliwić wogóle budowę osiedla.

Na pięknych projektach p. Majewskiego miasto dużo straciło, a wiele osób z Zagłębia i innych okolic jeszcze dzisiaj żyje nadzieją wybudowania sobie w Bukownie w szybkim czasie jakiejś willi, lub małego domku.

Jeden z poważnych obywateli Olkusza słusznie powiedział, że projekty z Bukownem — to zwykła blaga. P. Majewski ma wprawdzie „amerykańskie“ pomysły, tylko że nie umie ich zrealizować.

KRONIKA

KALENDARZYK

Styczeń 11 Czwartek	Dziś: Hyginjusza Jutro Ernesta i Honoraty Wschód słońca: 7. 20 Zachód słońca: 15.43

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 11 stycznia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.33. Płyty. 13.05. Dz. połudn. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.43. Koncert ze Lwowa. 16.40. Układanie jadłospisów. 17.15. Utwory fortep. 17.50. Kącik dla mł. polsk. 18.00. Słuch. p. t. Dr. Przybram. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.43. Kom. gospod. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Muzyka lekka. 21.00. Skrzynka poczt. 21.15. D. c. koncertu. 22.15. Muzyka lekka. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 11 stycznia.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.33. Płyty. 13.05 Dz. połudn. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Tr. z Warsz. 15.40. Koncert ze Lwowa. 16.40. Tr. z Warsz. 17.50. Płyty. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Program na dz. następny. 19.05. Rozmaitosci. 19.10. Feljeton sport. 19.25. Odczyt z Warsz. 19.40. Kom. sport. 20.00. Muzyka lekka. 21.00. St. Ligoń odpowiada na listy. 21.15. Tr. z Warsz.

Z Kielc.

(k) **Krwawe porachunki o dziewczynę.** Onegdaj we wsi Nowy Staw w powiecie opatowskim, Ignacy Korguł w sprzeczce o dziewczynę usiłował pobić kołkiem Walerjana Cisaka, który dobył rewolweru i strzelił do Kargula 4 razy.

Dwa strzały były celne i zraniły Kargula w dłoń lewej ręki i lewe biodro. Rannego przewieziono do szpitala w Opatowie.

(k) **Tajemniczy zgon służącej.** Do szpitala św. Aleksandra w Kielcach przywiezione Józefę Stępień, lat 20. mieszkankę wsi Bieliny, pow. kieleckiego, która skarżyła się na bóle brzucha i wymioty. Stępień na trzeci dzień zmarła w szpitalu.

(k) **Ujęcie zawodowych złodziei.** Policja aresztowała Jankla, Grajcara zam. na przedm. Skrzetle — Piaski, Jana Raka, zam. przy ul. Piotrkowskiej nr. 81 i Stefana Przednówka którzy w ub. tygodniu skradli 8 bochenków chleba z wozu Mendla Rozencholca.

Złodziei przekazano władzom sądowym, które Grajcera i Raka jako zawodowych złodziei osadziły w więzieniu, zaś Przednowka oddały pod dozór policji.

(k) **W tartaku Dębskich znaleziono kradzione drzewo.** Roman Kwietniewski—leśniczy nadleśnictwa św. Katarzyny w Bodzentynie, pow. kieleckiego, ujawnił w tartaku braci Dębskich przy ul. Zagnańskiej w Kielcach 7 kloców jodłowych pochodzących z kradzieży. Drzewo to zakwestjonowano i pozostawiono do dyspozycji władz leśnych.

(k) **Zbrodnicze podpalenia.** Onegdaj we wsi Tarnawa, pow. jędrzejowskiego w zagrodzie Andrzeja Białka wybuchł pożar, który zniszczył dach nad domem i stodołę wraz ze zbożem.

Straty wynoszą około 6.000 zł. Pożar powstał z podpalenia.

We wsi Ludwików w pow. koneckim, w zagrodzie Marcina Augustyniaka wybuchł gwałtowny pożar, który jednak w porę zauważono i w zarodku stłumiono.

Policja ustaliła, że zagrodę Augustyniaka podpalił z zemsty osobistej Stanisław Piotrowski, lat 21, którego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś po cenach najniższych (parter — 1 zł. — amfiteatr i galerja — 50 gr.) Teatr Miejski w Sosnowcu daje powtórzenie rewji p. t. „Goło, ale wesoło" z udziałem całego zespołu. Bogaty i dowcipny program, najnowsze i przeboje piosenki, dają publiczności całość miłą dla oka i z ucha.

Czwartek, dn. 11 o godz. 20 m. 15 „Goło ale wesoło". Rewja po cenach najniższych. Ceny miejsc 50 gr i 1 zł.

Piątek, dn. 12 bm. o godz. 20 m. 15 „BIAŁE FARTUSZKI" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80

)O(

— Prez. Kaczkowski wyjechał do Warszawy. Prezydent m. Dąbrowy, dyr. Kaczkowski wyjechał wczoraj do Warszawy na konferencję, na której omawiana będzie sprawa zatrudnienia bezrobotnych w Zagłębiu.

— Baczność, rezerwiści koła Będzin. W niedzielę o godz. 11 rano w halach Targowych odbędzie się walne zebranie członków koła. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— Opłatek w kole dzielnicowem B. B. W. R. na Dębowej Górze. W sali szkoł. na Dębowej Górze koło dzielnicowe BBWR. wraz z placówką zw. podof. rez. urządziło tradycyjny opłatek, połączony z zabawą. W uroczystości tej między innymi wzięli udział pp.: wicekomisarz Almstaedt z małżonką p. Kantor - Mirski, inż. E. Łopuczyński, wiceprezes dr. Tadeusz Wlynski, sekr. P. Rabsztyn i prezes związku strzeleckiego p. Ptak.

Przemowienie wygłosił prezes koła p. Z. Kalinowski i po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę symfoniczną, złożyło sobie wzajemne życzenia.

Następnie p. Kantor - Mirski wygłosił okolicznościowy referat ,poczem, przy zapalonej choince odspiewano kolędę, poczem nastąpiła zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

— Zabawa na Saturnie. W sobotę w sali klubu urzędników na Saturnie cech ciesielsko - ślusarski w Czeladzi udządza zabawę taneczną,. Pocztek o godz. 8 wiecz.

— Narodowa organizacja kobiet na Saturnie za pieniądze otrzymane od zarządu t-wa „Saturn" oraz swoje zakupiła: 310 kg. mąki, 67 i pół kg. cukru i 52 kg. słoniny. Produkty te przed świętami Bożego Narodzenia rozdzielono, w różnych porcjach, pomiędzy 104 rodziny. Ponadto zapłacono mleko dla chorego biedaka, zaś biedna położnica otrzymała wyprawkę dla niemowlęcia i zapomogę pieniężną.

— Zebranie O.M.P. w Czeladzi odbędzie się w piątek o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Milowickiej.

— Odczyt w ‚Kuźnicy" czeladzkiej. W niedzielę w lokalu „Kuźnicy" p. M. Wieczorek wygłosi odczyt na temat: — „U schyłku kapitalizmu". Początek o godz. 10 rano.

— Targowicy w Mysłowicach. Na targowicę w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu 581 szt. bydła, 1557szt. świń i 78 cieląt ,razem 2.316 szt. zwierząt. Pracono za kg. żywej wagi nierogacizny od zł. 0.40 do zł. 0.85 nierogacizny zaś od zł. 0.80 do zł. 1.30. Przebieg targu. spęd mały, targ ożywiony, tendencja na bydło mocna.

— Sprawy rzemieślnicze. Związek Cechów Budowlanych Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, w dniu 14 bm., o godzinie 3 popołudniu w sali Banku Rzemieślniczego w Sosnowcu, ul.Orla 18 urządza zebranie Stolarzy i Cieśli prowadzących samodzielne warsztaty pracy, dla potrzeb budownictwa w powiecie Będzińskim. Głównym tematem obrad będzie sprawa upadku legalnie prowadzonych warsztatów pracy, branży drzewnej. Z uwagi na doniosłość sprawy wszyscy zainteresowani rzemieślnicy, bez różnicy na przynależność Cechową obowiązkowo winni wziąć udział w powyższem zebraniu.

Zarząd.

Protestacyjny strajk w fabryce Deichsla w Sosnowcu

W fabryce Deichsla w Sosnowcu wybuchł wczoraj 24-godzinny protestacyjny strajk robotników przeciw ko ustawie scaleniiwej ubezpieczeń społecznych. Strajk miał przebieg spokojny.

* * *

Gwarectwo „hr. Renard" w Sosnowcu przyjęło na kopalnię „Ludwik" 19 robotników, huta „Bankowa" w Dąbrowie przyjęła do pracy 69 robotników.

Przekazanie ubezpieczeń społecznych do Krakowa

W dniu 9 bm. ambulatorjum i dział administracyjny ubezpieczeń społecznych (dawniej K. Ch.) przekazano w Olkuszu zakł. ubezpieczeń społecznych w Krakowie. Przy przekazaniu agend byli obecni: z ramienia ubezp. społecznych w Sosnowcu: **pp. dyrektor dr. Gosiewski, wicedyrektor Waligórski i zastępca naczelnego lekarza, dr. B. Nienielski,** z ramienia zaś instytucji krakowskiej **pp. komisarz Kolkiewicz, dyrektor Langer i naczelny lekarz dr. Dyboski.** Poza tem byli obecni dwaj delegaci ministerjum mianowicie: **pp. Zagrodzki i Skokowski z Warszawy.**

Jak donosiliśmy kilka dni temu do Krakowa przeniesiono od nowego roku nietylko obwód olkuski ubezpieczeń społecznych, ale i obwód miechowski.

Lekarzem obwodowym na obydwa powiaty zostanie **dr. W. Gorczyca** z siedzibą w Olkuszu.

Z życia związku strzeleckiego powiatu będzińskiego.

Rok bieżący wprowadza w związku strzeleckim nowe regulaminy do statutu, które szczegółowo wyjaśniają i ustalają zakres działalności wszystkich szczebli organizacyjnych, normują tok prac, określając obowiązki — odpowiedzialność członków na stanowiskach kierowniczych. Władze naczelne wydając regulaminy miały na uwadze wprowadzenie w szeregi strzeleckie ładu organizacyjnego, pogłębienie ideowe i zacieśnienie więzi we wszystkich ogniwach organizacji.

W celu zaznajomienia podległe zarządy oddziałów z regulaminami, omówienia ważniejszych postanowień, jak również i ogólnych spraw organizacyjnych w ubiegłą sobotę w Sosnowcu odbyła się odprawa prezesów i komendantów oddziałów pod przewodnictwem prezesa powiatu W. Szenka. Otwierając odprawę licznie zgromadzonych przedstawicieli z oddziałów prezes powiatu podkreślił doniosłość obrad , związanych z wejściem w życie nowych regulaminów, które są wyrazem wielkiej żywotności i planowości w pracach związku strzeleckiego.

W okresie od stycznia do marca oddziały na terenie powiatu będzińskiego przeprowadzą walne zebrania członków w myśl nowych regulaminów.

Walne zebrania wybiorą władze oddziałowe i zatwierdzą działalność za ubiegły rok sprawozdawczy. Przebieg walnych zebraniach w oddziałach omówił wiceprezes powiatu S. Abratański. Następnie komendant powiatu obwdowy Z. Nowara udzielił wyczerpujących wyjaśnień odnośnie ostatnio wydanych zarządzeń przez władze zwierzchnie, spraw ogólno — organizacyjnych i najbliższych prac wyszkoleniowo — wychowawczych na terenie powiatu. Prezesi i komendanci otrzymali regulaminy, programy z zakresu wychowania obywatelskiego i wytyczne prac.

Obecna na odprawie przewodnicząca wydziału pracy kobiet w powiecie M. Kasprzycka apelowała do prezesów i komendantów by udzielili wydatnej pomocy w zorganizowaniu oddziałów żeńskich na ich terenach ze względu na prace przygotowawcze, zmierzające do utworzenia powiatu żeńskich oddziałów w Zagłębiu.Rada naczelna Z.S. uchwaliła usamodzielnienie pracy kobiet na wszystkich szczeblach organizacyjnych wychodząc z założenia, że właściwe rozwiązanie tego odrębnego zagadnienia w ramach związku strzeleckiego może nastąpić tylko za pośrednictwem czynnego udziału samych kobiet.

W powiecie będzińskim uchwałę rady naczelnej realizuje wybitna i długoletnia (bo jeszcze z czasów przedwojennych) działaczka związku strzeleckiego p. Marja Kasprzycka, matka dowódcy I-szej Kadrowej i obecnie zastępca wiceministra spraw wojskowych Stosunkowo w krótkim czasie powstał już wydział pracy kobiet, który rozpoczął organizowanie nowych oddziałów żeńskich i lustrację istniejących oddziałów. W niedalekiej przyszłości oddziały żeńskie rozpoczną pracę o własnych siłach i we właściwym dla nich kierunku.

S. Abratański.

Koło gospodyń w Kromołowie

Założone tu przez p. K. Dymiszkiewiczówną instruktorkę O. T. O. K. R. w Zawierciu w r. 1932 koło gospodyń wiejskich, pracuje i rozwija się pomyślnie, mimo bardzo trudnych warunków materjalnych, co zawdzięczać należy również obecnemu zarządowi z przewodniczącą p. Zofją Furgalską, która w pracy swej kieruje się prawdziwem zrozumieniem współpracy na korzyść koła. Nic też dziwnego, że wyniki są dobre.

Ostatnio, t. j. 6 stycznia br. zostały odegrane dwie sztuki teatralne ze śpiewami i tańcami p. t. „Swatka" i „Wesele wiejskie", opracowane przez sekcję amatorską koła ,przy pomocy sympatyków.

Liczne i melodyjne śpiewy — przygotował starannie, życzliwie usposobiony p. Paweł Kocik, miejscowy organista. Ładne kostjumy wypożyczyła p. ły rolniczej w Koziegłowach, której Zofja Komornicka, kierowniczka szko bezinteresowna uprzejmość znacznie się przyczyniła do efektownego wykonania. Amatorzy wywiązali się naogół bardzo dobrze ze swego zadania, za co liczna publiczność wynagrodziła ich oklaskami.

WYJAŚNIENIE PROBOSZCZA PARAFJI NOWOSIELECKIEJ.

Otrzymaliśmy poniższy list w związku z zamieszczoną przez nas notatką p. t. „Ślub, czy pogrzeb".

Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w „Expresie Zagłębia" następujące sprostowania:

W sobotę, dnia 6 bm. gdy orszak ślubny przybył do kościoła parafjalnego w Nowym Sielcu, kościół był wówczas oświetlony. Jeśli tego nie zauważył p. Ilczuk to chyba dlatego, że musi mieć wzrok bardzo osłabiony

Ponieważ organista bez uprzedniego opowiedzenia się ks. wikaremu. który kwestję ślubów załatwia, wyjechał z Sosnowca, więc nie robiąc p. Ilczukowi żadnych trudności co do samego ślubu, wprost powiedziałem, że ślub odbędzie się bez akompanjamentu organów. Zrobiłem nawet propozycję, że zaangażuję organistę z innej parafji, a że nie chciał się na to zgodzić ze względu na brak czasu, więc odśpiewałem „Veni Creator", pobłogosławiłem związek małżeński i na zakończenie zaintonowałem pieśń „Kto się w opiekę", śpiewaną dosyć często w czasie uroczystości ślubnych. Bardzo się myli p. Ilczuk, myśląc, że ta pieśń bywa śpiewana tylko w czasie pogrzebu. Owszem, w całem pożyciu małżeńskiem opieka Boża bardzo się p. Ilczukowi przyda.

Ja, mimo najszczerszej chęci, niczego więcej dla pana młodego uczynić nie mogłem.

Ks. A. Hendrychowski.

oOo

— Kurs przeciwgazowy dla kobiet w Wojkowicach Komornych. Z inicjatywy starościny Boxowej, zorganizowany został w miejscowem kole gospodyń wiejskich jednodniowy kurs obrony przeciwgazowej dla członkiń i osób prywatnych, który odbył się w dniu 7 bm. W kursie wzięło udział około 100 osób.

Kobiety, interesujące się życiem, poza swojem gospodarstwem domowem, które niemiały możności dotychczas zapoznać się z tak ważną sprawą jak obrona przeciwgazowa ,licznie przybyły i z wielkiem zainteresowaniem wysłuchały kursu.

Należy nadmienić, że w dużej mierze przyczynił się do prowadzenia kursu miejscowy ksiądz proboszcz, który ogłosił o kursie z ambony i zachęcił miejscowe społeczeństwo zwłaszcza kobiety, do wzięcia w nim udziału.

— Wspólny opłatek w Czeladzi. Opłatek wszystkich organizacyj społecznych w Czeladzi, który odbędzie się pod protektoratem miejscowego koła BBWR w nadchodzącą sobotę w sali kina „Czary", zapowiada się okazale. Komitet wykonawczy opłatka szczegółowy program uroczystości opracował i rozesłał kilkaset zaproszeń do pokrewnych organizacyj. Spodziewany jest również przyjazd gości zamiejscowych.

— Zamach samobójczy w Sosnowcu Dn. 9 bm., w mieszkaniu Wulman Małki przy ul. Kołłątaja 7 w Sosnowcu, z niewiadomych narazie powodów, otruł się nieznanym płynem Lejbuś Finkelsztajn, lat 55 zam. w Modrzejowie przy ul. Dąbrowskiego.

— Podrzutek. W posesji nr. 2 przy ul. Góra Zamkowa w Będzinie, podrzucono żywe dziecko płci męskiej, liczące ok. 2 tygodni. Dziecko umieszczono w szpitalu.

— Brat okradł braci. Sergjusz Szczepański, lat 23, zam. przy ul. Staropogońskiej 34 w Sosnowcu, skradł swoim braciom Stanisława, Szczepana i Stefana, z którymi zamieszkiwał, garderobę, bieliznę i inne rzeczy wart. 280 zł. Tegoż dnia wieczorem Szczepańskiego ujęto, a skradzione rzeczy odebrano. Przekazano go władzom sądowym.

Z Zawiercia.

(z) **Z działalności pow. zarządu zw. strzeleckiego.** Pod przewodnictwem p. S. Malanowicza odbyło się onegdaj posiedzenie powiatowego zarządu związku strzeleckiego. Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia przyjęto do wiadomości sprawozdanie powiatowego komendanta i prezesa Z. S. z działalności poszczególnych oddziałów z terenu powiatu zawierckiego.

Upoważniono referenta wychowania obywatelskiego prof. Pelesza do zorganizowania i ustalenia terminu rozpoczęcia kilkudniowego kursu dla przodowników świetlicowych. Kandydaci na przodowników rekrutować się będą nie z grona nauczycieli, a bezpośrednio ze strzelców szeregowych, wyróżniających się pod względem intelektualnym i mających poza sobą pewne zasługi na niwie strzeleckiej.

Następnie po dyskusji nad urządzeniem w dniu 19 marca marszu, sprawę tę przekazano powiatowemu komendantowi Z. S., celem ustalenia szczegółów i zreferowania tej sprawy na najbliższem posiedzeniu zarządu.

Sekretarzowi powiatowego zarządu prof. Mazurkowi powierzono ustalenie terminów walnych zebrań w poszczególnych oddziałach, jakie powinny się odbyć w terminie, nie później, jak do dnia 15 marca.

———oOo———

(z) **Odprawa strażacka.** W dniu 7 bm. w sali zarządu gminnego w Myszkowie, pod przewodnictwem st. instrukto p. Z. Wochtmana, odbyła się odprawa prezesów, viceprezesów, sekretarzy, naczelników straży i ich zastępców rejonu Myszków, na której szczegółowo były omówione sprawy dotyczące pożarnictwa.

(z) **Przedstawienie.** Staraniem związku gospodyń wiejskich w Myszkowie, w sali robotniczej przy fabryce papieru w Myszkowie została odegrana farsa p. t. „Spokojny Lokator“ oraz sztuka w 3 aktach „Bez ten święty opłatek“. Całość przedstawienia wypadła bardzo ładnie, za co aktorzy zostali obdarzeni niemilknącemi oklaskami.

Dochód z przedstawienia w sumie 135 zł. przeznaczono na cele związku.

(z) **Kradzież roweru.** W ubiegłą sobotę skradli rower z korytarza domu Piotrowi Kosowi, mieszkańcowi Myszkowa Nowego, wartości 80 zł.

Przepis na urodę.

Kobiety! przestańcie chudnąć!

Mae West — oto najmodniejsza gwiazda Hollywoodu w ostatnich tygodniach.

Mae West, bohaterka filmu „Nie jestem aniołem“, semitka w średnim wieku o kształtach okrąglutkich zdobyła sobie, nagle, nie bardzo wiadomo czemu, szalone powodzenie. Stała się dyktatorką mody kobiecej.

Niemal wszystkie kobiety amerykańskie ślepo słuchają jej wskazówek.

A wskazówki owej Mae West zmierzeją wszystkie do jednego.— Szczupła, a zwłaszcza chuda kobieta przestaje być modną. Poto, by się podobać trzeba mieć kształty okrągłe.

Mae West nie odmawia sobie żadnego posiłku i jej naśladowczynie czynią za jej przykładem to samo.

Tak jak przedtem radziły się lekarzy, co zrobić by schudnać, tak teraz zasięgają rad co zrobić by mieć „prawdziwie kobiecą linję“ ciała.

— Dobre odżywianie zachowuje nasza żywotność, — oświadczyła Mae West i dała cały szereg przepisów, jak ową żywotność utrzymać Oto „djeta“ którą zaleca:

Kwarta mleka dziennie. Dużo masła do pieczywa. Śmietana, kartofle. Na drugie śniadanie befsztyk. na dobę oraz pół godziny dziennie ćwiczeń na świeżem powietrzu.

Prócz tego, dziesięć godzin snu Przepisy Mae West poparł jeszcze dr. Berkeley, słynny w Holływood lekarz, specjalista od wszelkiego rodzaju leków na schudnięcie i tycie Ów dr. Berkeley zaciera ręce z radości, że cały szereg przepisów, obowiązujących najmodniejsze kobiety.

1. Trzy solidne posiłki dziennie z których dwa mięsne.

2. Kwarta mleka i duża szklanka soku owocowego dziennie.

3. Co rano zimny prysznic.

4. Codzinnie kąpiel słoneczna (trochę niewykonalnej w naszym klimacie, ale w Hollywood...).

5. Codzinna przechadzka pięciokilometrowa.

6. Nie nosić wysokich obcasów.

7. Nie farbować włosów.

8. Osiem godzin snu, a kłaść się przed północą.

9. Tylko raz w tygodniu pozwalać sobie na przepędzenie nocy na zabawie.

Pół wieku łodzi podwodnej

Ten, którego agentem był Bazyli Zacharow

W Szwecji święcono w tych dniach uroczyście pięćdziesięciolecie wynalezienia pierwszej łodzi podwodnej.

Uroczystość dlatego odbyła się w Szwecji, że wynalazcą był Szwed, Thorsten Nordenfelt.

Nordenfelt był z zawodu inżynierem, właścicielem olbrzymich zakładów amunicyjnych w Anglji.

Nad konstrukcją łodzi podwodnych pracował długie lata. Wreszcie, w roku 1883, późną jesienią udało mu się puścić na wody rodzianego jeziora Mälar pierwszą łódź podwodną.

Miała 21 metrów długości, 3 metry szerokości i 60 tonn pojemności. Mogła się zanurzać na głębokość 17 metrów i płynęła z szybkością 4 węzłów na godzinę.

Łódź tę kupił rząd grecki. Natychmiast potem, wynalazca otrzymał zamówienia na łodzie od Turcji i Rosji.

Nordenfelt sprzedawał amunicję wielu krajom europejskim. Miał licznych agentów.

Jednym z tych agentów był Bazyli Zacharow, późniejszy potentat finansowy. Wówczas, gdy zgłosił się do Nordenfelta był nędzarzem, ale Szwed natychmiast poznał się na jego zdolnościach.

Z Olkusza

(ol) **Kto posiada auta osobowe.** Z dniem 1 bm. na terenie powiatu olkuskiego, zarejestrowano zaledwie trzy auta osobowe, tj. w fabryka „Olkusz“ w papierni „Klucze“ i u ks. kanonika Danielewicza w Sułoszowej. Inni właściciele aut osobowych z powodu obciążeń podatkowych, z pojazdów mechanicznych w tym roku zrezygnowali

———oOo———

(ol) **Z życia Z. S. w Kluczach.** Niedawno powstałe oddziały zw. strzeleckiego w Kluczach (męski i żeński) wykazują niezwykłą żywotność.

Ostatnio amatorzy z sekcji scenicznej Z. S. odegrali w wieczór sylwestrowy sztukę „Porucznik I Brygady“ wyreżyserowaną świetnie przez p. Józefa Burzyńskiego. Sztukę tą musieli strzelcy na ogólne żądanie powtórzyć w Trzech Króli, przy niesłabnącej frekwencji, co jest najlepszym sprawdzianem poziomu amatorów i reżysera.

Z zabaw należy wymienić: Noc sylwestrową w czasie której sala domu ludowego ledwie, mogła pomieścić uczestników, oraz opłatek urządzony 7 bm., przy udziale komendanta powiatowego i wielu zaproszonych gości. Opłatek wykazał duże zżycie się członków Z. S. z ludnością. Po opłatku odbyły się tańce, w czasie których przygrywała. dobrze zgrana, miejscowa orkiestra dęta (która już wyraziła chęć ścisłej współpracy z Z. S.

(ol) **Ze straży.** Według statystyki okr. związku straży pożarnej w Olkuszu, na 1 bm. na terenie całego powiatu jest 2065 członków czynnych, wchodzących w skład 88 straży. Składki członkowskie za rok ubiegły opłaciło 96 proc. straży, zaś składki ubezpieczeniowe dla kasy strażackiej 91 proc.

Wobec nowych instrukcji straży i uprzywilejowania tej organizacji w państwie, z dniem wczorajszym okręgowy związek straży, zmienił nazwę na. oddział związku straży pożarnych R. P. w Olkuszu. Wybory zarządu nowego oddziału, odbędą się w lutym rb.

(ol) **Zastępca sołtysa podejrzany o podpalenie.** W zagrodzie Marjana Barczyka w Zarzeczu wybuchł w dn. 8 bm. pożar, który strawił tylko część domu, gdyż ogień w zarodku został ugaszony. Pod zarzutem podpalenia znalazł się zastępca sołtysa z Kolbarku, gm. Jangrot, Jan Kamionka.

7.

WAMPIR w SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

To tłomaczy, dlaczego bez litości oddali w ręce sprawiedliwości Joannę Bertinot, gdy byli zdania, że dziewczyna dopuściła się kradzieży.

Na skutek skargi, przez nich wniesionej, żandarmi aresztowali nieszczęśliwą pokojówkę w oczach wszystkich domowników.

Joanna nie mogła zapomnieć tej chwili wstydu i bezmiernej rozpaczy.

Dlatego nie chciała przyjąć znów tego samego miejsca tam, gdzie jej wyrządzano tak okropną krzywdę.

I teraz nawet, gdy powóz zajechał na podwórze, Joanna, pomimo perwazyj hrabiego, niemało dotkniętego całem zdarzeniem, zapłakała, nie mogąc się powstrzymać od łez.

Wszyscy domownicy willi stali zebrani na ganku.

Hrabia z powozu wysiadł pierwszy, zwracając się do Joanny, która pocichu wciąż płakała, i podał jej rękę, mówiąc:

— Chodź, moje dziecko... Chodź.

Joanna łkając, podała rękę panu de Roncerny, tenże pociągnął ją za sobą łagodnie na schody ganku.

Pani de Roncerny wyszła na jej spotkanie i z otwartemi rękoma zawołała:

Moje dziecko, moje biedne dziecko... Przebacz mi. Przebacz mi, błagam cię!.. Gdybyś wiedziała, jak cierpię na myśl, ileś ty wycierpiała z mojej winy.

Młoda dziewczyna mogła tylko wyjąkać:

— O! pani, przebaczam ci z całego serca.

— Czy to prawda?

— O! naprawdę, pani.

— Wszyscy, co tutaj są — wyrzekła dalej hrabina — wszyscy wiedzą, jak okrutna była nasza omyłka!.. Wszyscy tutaj żałują cię, szanują, kochają i pragną jedynie należeć do naprawienia tego złego, co się stało.

— Tak... tak... Joanno! — odezwały się zewsząd głosy.

I ręce wszystkich wyciągnęły się do dziewczyny.

— Dziękuję... dziękuję, moi przyjaciele — wyjąkała Joanna, a wzruszenie dławiło jej gardło.

Hrabina odezwała się:

— Chodź. Joanno.

I pociągnęła za sobą do salonu swą byłą pokojówkę, która zaledwie trzymała się na nogach.

Hrabia podążył za niemi.

Pani de Roncerny posadziła ją na krześle. sama usiadła naprzeciw niej i trzymając ją wciąż za rękę, mówiła dalej:

— Powiedziałaś mi, Joanno, że mi przebaczasz, ale widzę, że ciągle masz do mnie urazę.

— Nie... nie, pani — odpowiedziała młoda dziewczyna, starając się wyrazić głosem spokojniejszym — ja nie mam do pani żalu, przysięgam... Pozory mnie oskarżały... pani niemi się kierowała... To mój los już taki... Jednak... przez te dwa lata, co u pani służyłam... mogła pani przekonać się, czy zasługiwałam na zaufanie...

— I zasługujesz, moje dziecko. Pozwól mi tego dowieść.

— W jaki sposób, proszę pani?

— O to powróciłaś znów do nas, bądź zawsze przy mnie...

Joanna schyliła głowę, nic nie odpowiedziawszy

— Dlaczego milczysz, Joanno? — pytała dalej hrabina.

— Ponieważ ona nie chce — wtrącił pan de Roncerny. — Sama mi to oświadczyła...

— A gdybym ja bardzo ją o to prosiła.

— Sądzę, że byłoby to daremne, moja droga... Serce bywa drażliwe, łatwo to zrozumieć... Jeżeli Joanna tu przyjechała ze mną, to jedynie dlatego, ażeby okazać, że nie ma do nas żalu za naszą niesprawiedliwość względem niej... Lepiej będzie, gdy znajdzie się w innym domu, gdzie prędzej zapomni o tak okrutnie doświadczonej krzywdzie.

— Więc taka wola twoja, Joanno; zapytała hrabina.

— Tak, pani. — Dla mnie, czuję to, niepodobieństwem byłoby pozostać tutaj, gdzie jeszcze wspomnienia są zanadto żywe... jabym tutaj umarła... O! tak, umarła!

— Skoro tak, niech się stanie według twojej woli — podchwyciła pani de Roncerny — ale przynajmniej pozwól,. moje dziecko, ażebyśmy się tobą zajęli, ażebyśmy nad tobą czuwali!

— Przyrzekłem Joannie — rzekł hrabia — że ją umieszczę u pani Gevignot w Boissy-Sain-Leger... u przełożonej na pensji, gdzie jest nasza córka...

Zawiozę ją tam jutro, jadąc po Martę, która kilka dni przepędzi u nas.... Wiesz dlaczego?

— Doskonale.

— Joanno! pozostajesz więc w willi, zapakujesz rzeczy a jutro zrana pojedziemy razem na pensję do Marty... Zgoda, moje dziecko?

d. c. n

Aby ją ratować

Karmił żonę własnem ciałem

Do szpitala w Fukuoka, miasta portowego na Kiusihu, najbardziej południowej z wysp japońskich, przywieziono niedawno pewnego koreańczyka ,który miał straszną ranę na lewem udzie. Pacjent milczał uporczywie i lekarze nie mogli od niego wydobyć, w jaki sposób nabawił się tej krwawej rany. Dopiero po wyleczeniu go, koreańczyk przemówił i wyjaśnił tajemnicę swojej rany.

Żona koreańczyka była ciężko chora na neuralgję i mąż chciał jej koniecznie dopomóc. Wówczas przypomniał sobie fantastyczny przesąd o którym dużo słyszał. Mianowicie: że chora żona może wydobrzeć, jeśli jeść będzie mięso swego męża. Lub odwrotnie. I koreańczyk postanowił poświęcić się.

W tym celu odkrawywał sobie codziennie kawałek mięsa z lewego uda i dawał swojej żonie ugotowany do jedzenia. Koreańczyka wyleczono z strasznej rany, jaką sobie własnoręcznie zadał. Czy żona jego wyzdrowiała — niewiadomo.

—)O(—

Gaz łzawiący w wiecznem piórze

O praktycznym wynalazku donoszą z Paryża. Jeden z urzędników paryskiej policji kryminalnej wpadł na pomysł zastosowania gazu łzawiącego do likwidowania drobnych, codziennych scysyj, jakie zdarzają się w komisarjatach paryskich, pomiędzy policją i delikwentami. Próbowano zpoczątku używania małych granatów ze słabej blachy. Huk wybuchających granatów w pokoju zamkniętych i dość duża ilość gazu, zawartego w każdym, nawet najmniejszym granacie, zmusiła pomysłowego urzędnika do kontynuowania swych poszukiwań.

W końcu znalazł rozwiązanie. Wymyślił coś w rodzaju „złośliwego pióra“. na którego jednym końcu znajdowała się normalna stalówka na drugim zaś maleńki basenik, zawierający dawkę gazu łzawiącego. Jeśli przy spisywaniu jakiejkolwiek innej czynności, delikwent przesłuchiwany zacznie się awanturować — wystarczy nacisnąć guziczek w główce obsadki i kanalik, zawierający gaz łzawiący, opróżnia się. Mała ilość gazu, który w tym wypadku jest specjalnie skoncentrowany, wystarczy, by delikwenta przekonać o konieczności poddaniu się „sile wyższej“.

Wynalazek, dokonany przez pomysłowego urzędnika okazał się tak praktycznym że obecnie prefektura policji paryskiej wprowadziła go obowiązkowo do wszystkich biur policyjnych. Obecnie władze zastanawiają się nad udostępnieniem tego środka również osobom cywilnym.

—)O(—

KOMUNIKACJO LOTNICZA W ROKU 1933.

Jak wynika z ostatnich zestawień, w ciągu pierwszych trzech kwartałów r. ub. polskie samoloty komunikacyjne odbyły ogółem 4.589 lotów, przebywają w nich dystans 1.098.700 km.

W lotach tych aparaty przewiozły 9.464 pasażerów oraz 289.679 kg. ładunków.

Sierpy i młoty zamiast carskich orłów

Przebudowa ambasady sowieckiej w Waszyngtonie.

W najbliższych dniach w stolicy Stanów Zjednoczonych odbędzie się wielka uroczystość.

Do stojącego od kilkunastu lat pustką gmachu ambasady carskiej w Waszyngtonie ma z wielką pompą wprowadzić się ambasador nowej Rosji p. Trojanowskij.

Osobisty przyjaciel i ceniony towarzysz Lenina, współlokator Stalina w mansardowym pokoiku na przedmieściach Paryża z czasów przedwojennych, gdy obecny dyktator Rosji przez parę tygodni bawił w stolicy świata — Trojanowskij jest jednym z najbardziej cenionych w Sowietach dyplomatów sowieckiej szkoły. Dyplomatów tych jest trzech: poseł w Anglji — Majskij, Trojanowskij i poseł w Warszawie Antonow - Owsiejenko. Wszyscy trzej pochodzą z tych samych sfer wojskowych wszyscy trzej ukończyli ten sam korpus kadetów w Woroneżu.

Od szeregu tygodni w gmachu ambasady carskiej, opuszczonej przez ostatniego dyplomatę rosyjskiego Siergiejewa, mianowanego ambasadorem przez Kiereńskiego, trwała praca.

Remont i przeróbka gmachu rozpoczęły się następnego dnia po uznaniu Sowietów.

Plany gmachu znajdowały się w archiwach b. ministerjum spraw zagranicznych Rosji carskiej i gdy wielkiej doniosłości dokument polityczny został podpisany przez Roosevelta, z Moskwy wysłane zostały dwie depesze. Jedna wzywała do Moskwy po instrukcje posła sowieckiego w Tokio Trojanowskiego, druga zaś stanowiła błyskawiczny rozkaz przygotowania gmachu ambasady do przyjęcia nowomianowanego posła.

W amerykańskiem tempie do gmachu przybyła grupa robotników i inżynierów i piękne, choć zakurzone pokoje carskiej placówki dyplomatycznej zaczęły przybierać elegancki wygląd.

Pod uderzeniami młotków odpadły carskie orły, zdobiące ściany, po orłach przyszła kolej na usunięcie cerkwi z poselstwa.

W tydzień zewnętrzny wygląd ambasady zmienił się nie do poznania. Tam, gdzie były orły umieszczono emblematy i godła państwowe współczesnej Rosji.

Przestarzałe meble zmieniono na nowoczesne. Znaleziona gdzieś w jednym z pokojó, trójbarwną jedwabną flagę carską zapakowano i wysłano pierwszym kurjerem dyplomatycznym do muzeum rewolucji w Moskwie.

Maszt, na którym powiewały barwy carskiej Rosji został również zmieniony.

Przywieziona przez urzędników sowieckich z Moskwy nowa flaga czerwona jest znacznie większa i bardziej efektowna.

Jeden z przybyłych do Waszyngtonu wytrawnych znawców drobnostek w dziedzinie protokułu dyplomatycznego ułożył na miejscu plan uroczystego wjazdu ambasadora Trojanowskiego do pałacu który z chwilą przybycia do niego przedstawiciela ZSRR. staje się eksterytorjalny.

Tegoż samego dnia wieczorem po oficjalnem objęciu pałacu przez ambasadora zostanie wydany wielki raut i przyjęcie.

Co zostawił rok 1933

w technice wojennej?

Podczas wielkich manewrów armji angielskiej zeszłej jesieni, szef sztabu brytyjskiego stwierdził, że w roku 1933 nie było prawie dnia, któryby nie przyniósł ze sobą nowego wynalazku w dziedzinie techniki wojennej Z serji tych wynalazków można przytoczyć kilka najciekawszych. Otóż dwaj chemicy francuscy wynaleźli proch, który nie reaguje zupełnie na wilgoć. Proch ten może wybuchać nawet w wodzie. A ulepszeniem nowej odmiany prochu jest materja wybuchowa, której eksplozja pozostaje niewidoczna dla oka, tak, iż żaden obserwator nie będzie mógł dostrzec rozmieszczenia bateryj, strzelających tym prochem.

Innym znowu wynalazkiem z dziedziny lotnictwa, który przyczyni się być może do zupełnego usunięcia jako bezużytecznych aparatów podsłuchowych, jest samolot o bezgłośnym motorze. W tej dziedzinie, gdy chodzi o obronę przed atakiem lotniczym, nowalją, którą przyniósł r. 1933, był automatyczny aparat celowniczy, pozwalający działu śledzić i posuwać się automatycznie za ostrzeliwanym samolotem, przyczem strzelanie z działa odbywa się również automatycznie przy pomocy prądu elektrycznego. Zautomatyzowanie bateryj dział przeciwlotniczych pozwala jej oddawać do 70 strzałów szrapnelami na minutę.

Tanki doznały w r. 1933 ulepszeń i przemian, które sprawiły, iż stały się one istnemi forteczkami ruchomemi, poruszającemi się przytem z szybkością pociągu pośpiesznego, przez co wartość ich przewyższa 80-krotnie wartość dawnych czołgów z r. 1918.

Ulepszenia pocisków na wielkie dystanse posunęły się tak daleko, iż dzisiaj obrzucanie pociskami objektów oddalonych od baterji wielkich dział o 300 do 400 kilometrów stało się zupełnie możliwe, wobec czego niemieckie sukcesy „grubej Berty“ ostrzeliwującej Paryż z odległości 120 kilometrów bledną zupełnie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Doroczne walne zebranie kieleckiego Z. O P. N. w Częstochowie.

W dniu 21 bm. odbędzie się w Częstochowie roczne walne zgromadzenie kiel. ZOPN. w I-ym terminie o godzinie 10, w drugim o godzinie 11 rano.

Porządek dzienny zarząd kiel. Z. O. P. N. ustalił następujący: Zagajenie, stwierdzenie listy uprawnionych do głosowania towarzystw i delegatów, wybór prezydjum walnego zgromadzenia, odczytanie i zatwierdzenie protokułu z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia., omówienie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności zarządu, wydziału gier i dyscypliny, skarbnika, kapitana związkowego, komisji rewizyjnej oraz udzielenie absolutorjum ustępującym władzom kiel. ZOPN., ustalenie wysokości składek rocznych, wpisu do mistrzostw, kaucji od protestów przy odwołaniach do zarządu itp., przeprowadzenie ewentualnych zmian statutu, wybory władz kiel. ZOPN i delegatów na walne zgromadzenie PZPN., rozstrzyganie wniosków zarządu i członków, uchwalenie budżetu na rok operacyjny 1934, rozstrzyganie wniosków nagłych i odwołań, udzielenie ewentualnych dyrektyw postępowań dla zarządu i delegacji na walne zgromadzenie PZPN., wolne wnioski.

W myśl par. 23 statutu ilość głosów jednego delgata reprzentującego kilka towarzystw, nie może przekraczać jednej trzeciej reprezentowanej na walnem zgromadzeniu ilości głosów.

Wnioski członków wpłynąć muszą na piśmie do zarządu conajmniej na tydzień przed terminem walnego zgromadzenia t. j. do dnia 14 bm.

Kronika

× **Policyjny K. S. — K. H. Siemianowice 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).** Onegdaj Policyjny KS. rozegrał na własnym torze w Sosnowcu zawody hokejowe o mistrzostwo kl. B. śląskiego OZHL. z drużyną K. H. Siemianowice.

Zawody zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem Policyjnego w stosunku 3:0.

Bramki strzelili: Lamont 2 i Bogdanowicz 1.

Sędziował p. Jöske. Zainteresowanie zawodami duże.

× **Sport zimowy w Kielcach.** Kielecki stadjon sportowy, posiadający 3 tory saneczkowe i narciarskie, cieszy się w r. b. bardzo dużą frekwencją. Prócz młodzieży szkolnej, przebywającej na stadjonie, na kolonjach i półkolonjach, korzystają ze stadjonu najszersze sfery społeczeństwa kieleckiego.

Rekord powodzenia osiągnął stadjon podczas minionych dwu świąt, podczas których frekwencja dzienna dochodziła do 1000 osób.

× **Zawody o odznakę sprawności P. Z. N.** W niedzielę, dnia 14 bm. urządz. ŻTTN. „Makabi“, Bielsko w bezpośredniem pobliżu schroniska im. Nordana na Boraczej koło Milówki zawody o odznakę sprawności polskiego związku narciarskiego. Uprawnionymi do wzięcia udziału w zawodach są wszyscy narciarze.

Zgłoszenia przyjmuje oddział „Makabi“ w Będzinie i telefonicznie w Będzinie inż. Inwald tel. 48, w Sosnowcu, inż. Ingster tel. 80 w godz. od 1 — 2 popoł. i 7 — 8 wiecz. — do piątku włącznie.

HUMOR

RĘKA RĘKĘ MYJE...

Mały Kazio zachorował na szkarlatynę.

— Panie doktorze — zwraca się po chorobie chłopca matka do lekarza — ile się panu należy?

— 260 złotych.

— O to dużo.

— No tak, ale niech pani weźmie pod uwagę, że ja złożyłem pani trzynaście wizyt. Trzynaście wizyt!

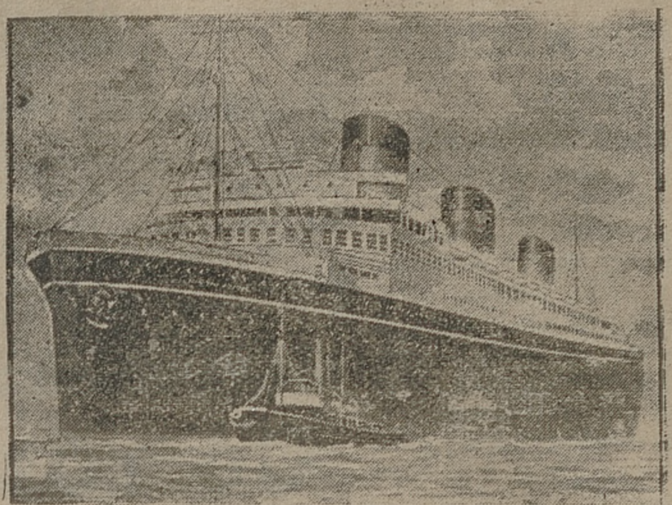
— A pan niech weźmie pod uwagę, że Kazio zaraził całą klasę

WRZENIE NA DALEKIM WSCHODZIE.



Na ilustracji pozycja wojsk japońskich podczas ostatnich walk przy zajęciu miasta Ajen, leżącego na południe od Pekinu, o czem przed kilku dniami doniosły depesze.

NOWY KOLOS MORSKI.



W stoczni hamburskiej spuszczony został na wodę nowowybudowany kolos morski, o wielkości którego świadczy stojący obok statek. Nowy kolos morski wyposażony jest w najnowsze urządzenia techniczne.

OBWIESZCZENIE

KOMISJA WYBORCZA GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W SOSNOWCU DLA WYBORU RADY I ZARZĄDU podaje do publicznej wiadomości, że

W NIEDZIELĘ, DNIA 21-go STYCZNIA 1934 r.

odbędą się wybory 14 członków Rady tutejszej Gminy Wyznaniowej oraz 14 zastępców

w lokalu „Hotel Polski", ul. Targowa 12,
dla wyborców z nazwiskami na litery A, B, C, Ch, Cz, D, E, F,
w lokalu Stow. „Makabi", ul. Czysta 9,
dla wyborców z nazwiskami na litery G, H, I, J, K, L, Ł,
w lokalu „Stow. Kupców i Przemysłowców", ul. Kowalska 2,
dla wyborców z nazwiskami na litery M, N, O, P, R,
w lokalu „Atlantic" ul. Warszawska 12,
dla wyborców z nazwiskami na litery S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Głosowanie rozpocznie się o godz. 8-ej rano i trwać będzie bez przerwy do godz. 20-ej. Wyborcy głosują osobiście i winni mieć przy sobie dokumenty legitymacyjne, stwierdzające tożsamość osoby, które na żądanie Komisji Wyborczej, organów zarządu Gminy i organów państwowych winni okazywać.

KOMISJA WYBORCZA.

Sosnowiec, dnia 11-go stycznia 1934 r.

Km. Nr. 3053/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej II rewiru — mający swoją Kancelarję przy ul. Sienkiewicza Nr. 11 w Dąbrowie Górniczej na zasadzie art. 602 — 604 k. p. c. niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 stycznia 1934 roku od godz. 12-ej (nie później jednak, niż w dwie godziny) w I-ym terminie w lokalu kina „Sezam" przy ul. Kościuszki Nr. 18 w Dąbrowie Górniczej — odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego urządzenia kinowego składającego się z 2-ch aparatów kinowych projekcyjnych i aparatury dźwiękowej oraz 2-ch motorków do aparatów — oszacowanego na łączną kwotę zł. 2.800 (dwa tysiące osiemset złotych) na zaspokojenie wierzytelności Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Powyżej pomienione przedmioty można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik: (JAN DUDA).

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

PISANIA, liczenia na maszynach oraz stenografowania nauczysz się szybko w Biurze Informacyjnym Sosnowiec, 1-go Maja 14.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

POSADY I PRACE

POTRZEBNE agentki. Zgłoszenia 2 — 3, ul. Lwowska, Blok 4 mieszkanie 13.

POTRZEBNY zaraz mistrz fryzjerski względnie z kartą rzemieślniczą możliwie na spólnika bez gotówki Olkusz, Mickiewicza 9. Łaskawiec.

MŁODY kupiec z ukończonemi kursami handlowemi, posiadający kilkoletnią praktykę sklepową i biurową w swoim przedsiębiorstwie, poszukuje jakiejkolwiek pracy, najchętniej w sklepie. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu" Dąbrowa pod „Kupiec 24".

FRYZJERSKI pomocnik męski, strzygacz pań z początkami ondulacji poszukuję posady. Łaskawe zgłoszenia „Expres Zagłębia" w Zawierciu.

POTRZEBNE podręczne i uczenice do krawieczyzny. Sosnowiec, ul. Prosta 12

KUPNO I SPRZEDAŻ

WENTYLATOR elektryczny, okienny z ramą, oszczędnościowy sprzedam. Sosnowiec, Pusta 32, zgłoszenia 12-2.

Z POWODU wyjazdu sprzedam meble fornierowane, mahoniowe, oraz odstąpię mieszkanie. Wiadomość w administracji.

OKAZJA! Gotówką 14000 złotych sprzedam dom. Dochód roczny 3000. Staszica 36 m. 1.

Wanny

nasiadówki, wanienki dziecinne, kotły do bielizny wielki wybór, ceny bardzo niskie. Sosnowiec, Orla 11, Hesse.

ZGUBIONE DOKUMENTY

CHASKIEL ZAJDLER zgubił bilet kolejowy miesięczny. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Dańdówka, 11 listopada 8.

IGNACY ŚCIĄKOWSKI zgubił książeczkę na klacz, wydaną przez gminę Rabsztyn.

LEJMAN CZESŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie, kartę redukcyjną, wydaną przez firmę Eltes w Będzinie oraz legitymację bezrobocia, wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

9 STYCZNIA w pociągu Strzemieszyce — Dąbrowa, Ostrowska Leokadja zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu i wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Mstyczów. Łaskawy znalazca zwróci na posterunek policji w Dąbrowie.

UNIEWAŻNIAM zaginiony weksel na zł. 300 in blanko, wystawcy Idzi i Franciszka Lelontkowie.

NOWAK BOLESŁAW zgubił książeczkę wojskowa oraz karte mobilizacyjną wydana przez PKU Pińczów.

HONIGMAN JOSEK zgubił książeczkę wojskowa wydaną przez PKU Zawiercie

RÓŻNE

BIAŁY TYDZIEN

od 15 stycznia rozpoczyna

M. Kepiński Bedzin.

ODNAJMĘ koncesję wódczaną, tytoniową w Sosnowcu solidnemu.. Oferty z wynagrodzeniem. Administracja pod „B. D."

SZYMON FISZEL uruchamia handel ziemiopłodami w szopie Nr. 2 przy ulicy Sienkiewicza Nr. 5 w miesiącu lutym 1934.

KRAWCOWA szyje w domach prywatnych bieliznę, przeróbki i reperację. Oferty do „Expresu" Sosnowiec, Teatralna 1a pod „Zdolna".

ZA długi żony mojej Zofji z Laskowskich nie odpowiadam i płacić nie będę. Józef Bartlik, Dąbrowa Górn.

ZA długi żony mojej Natalji z Gałuszków Kwietniewskiej nie odpowiadam i płacić nie będę. Szymon Kwietniewski, Dąbrowa Górn.

WYSTAWIONY weksel na zł. 80 na zlecenie Braci Liberman, zaprotestowany, znajdujący się w zlikwidowanym Spółdzielczym Banku Kupców i przemysłowców (Zawiercie, Górnośląska) unieważniam, gdyż za takowy zapłaciłem Władysław Grudziński.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.